

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament kwartalny na pocztach 300 mk., miesięczny 100 mk.
" " do Ameryki 1 dolar.
Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 25 mk. od wiersza pety.
Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.
Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Ostuchowska nr. 13.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie swraca. W razie nadzwyczajnych wypadków, np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidywanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonament nie daje prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do niedostarczonego numeru.

Drukarnia i nakładem Wład. Jul. Schreiberna w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Piechowski w Chojnicach.

Nr. 229

Chojnice, czwartek dnia 6-go października 1921.

Rok 1

Zera przy pracy.

Zdawałoby się, że zero jest symbolem niebytu, że zwłaszcza działania ani od zera wymagać, ani oczekiwać nie można. Wiemy jednak i z arytmetyki, że zera skutecznie waży w jednej sytuacji: uszeregowane za cyfrą, mającą wagę własną i pod warunkiem, by stały się szeregiem za taką cyfrą zera mnożą i podnoszą wartość liczby. W arytmetyce zero nigdy żadnej roli pozbawione nie odgrywa. W życiu niestety bywa inaczej, przynajmniej w życiu politycznym. — Prawda, że normalnie wielka masa małych ludzi, zszeregowana za mądrym i dzielnym przewodnikiem, mnoży siły i nadaje jego działaniu.

Ale w społeczeństwie rozbitym, jak nasze, niestety łatwo znajdują się zera, które wyobrażają sobie, że i bez cyfry ważkiej są potęgą, wychodzą z szeregu, do którego ich sama przyroda ich umysłów i charakterów powołuje i zaczynają odgrywać rolę polityczną. Karjerę w ten sposób można zrobić świetną. Secesjami i kombinacjami zostaje się prezesem nowego klubu, który ani programem, ani kwalifikacjami do niczego i nikomu nie jest potrzebny, ale stanowi etap do roli i władzy. A potem metodą pilatową, nie inicjującą i twórczą myślą, ale brakiem zdania i biernym oporem bezmyślnej masy zerowej — wytwarza się fikcję wielkości — a wówczas władza sama idzie w ręce.

I oto ta masa, która wyszła ze swojej roli, zaczyna nadawać wagę zerom i ma paradoksalne widowisko, że w chwili tragicznej, gdy sam byt państwa się waży — w imieniu nieszczęsnego narodu występują na widownię, nie ludzie, których cały ogół zna i darzy zaufaniem, nie ci, którzy latami pracy publicznej dali dowód rzetelnej troski o dobro państwa i umiejętności pracy, ofiar i walki — ale miernoty, tem się szczytujące niemal, że ich nikt dawniej w „walce partyjnej” nie widział — i zamieniają swój folwark, klub karciarzy, kuaję ulubioną, kramik lub apteczkę — na Rzeczpospolitą i robią wielkich mężów stanu, nie zmieniając jednak metod i zasad moralnych dla prywatnego kramiku, szyneczku lub klubiku. A koszty — płaci Polska. Płaci je kompromitacją wobec swoich i obcych, płaci je lekceważeniem w polityce światowej coraz większym i powoli stacza się ku przepaści, w której zera — równie dobrze utrzymać się potrafią na powierzchni z charakterystyczną je lekkością przekonania i zasad.

Kiedyż wreszcie zdrowy duch narodu będzie miał chwilę działania — aby rozstrząść tę sporą pustkę skorup, sięgnąć do głębi swych zasobów i powierzyć losy państwa ludzom, istotnie mającym jego zaufanie i jedną tylko ambicję: aby Polskę ratować i własną miarę widząc i znając do zadań wielkich przynajmniej pokorą i dobrą wolą, bez pychy i płytkiej pewności siebie zer, przez przypadek na wierzchu wyrzucenych?

Czas wielki, by zera do szeregu wróciły.

Bo kraj cały pyta z niepokojem, w czym to roku spożywają jego losy, któż to są ci ludzie, którzy mu się narzucają na zbawców, z bezwzględnością odsuwając tych, których zna naród cały od lat dziesiątków, jako ofiarnych swoich obrońców. A niepokój może przejść w oburzenie i cierpliwość mas narodowych może się wyczerpać. Nie wolno z tem igrać, a biada tym, którzy biorąc samowładnie ojcostwo narodu, okazać się nie sługami jego jutra, ale wyzyskiwaczami już dnia dzisiejszego, dnia klęski!

Ks. dr. Kazimierz Lutosławski.

Sprawy polskie.

Zmiany w dyplomacji polskiej w Rosji.

„Przegl. Wiecz.” donosi, że kilku dyplomatów polskich w Rosji nie wróci więcej na swoje stanowiska. Podobno poseł Filipowicz nie będzie więcej zajmował swojego stanowiska w Moskwie. Wyjazd polskiego poselstwa do Charkowa odroczono do wtorku.

Zmiany powyższe stoją w związku ze stosunkami obecnymi między Moskwą a Warszawą. Karachan podobno ma też opuścić Warszawę.

General Haller występuje z wojska.

General broni Józef Haller podał się do dymisji i w najbliższym czasie opuści szeregi armii polskiej. Nie wiemy w tej chwili, jakie powody skłoniły

gen. Hallera do tego kroku, w każdym razie wystąpienie z wojska jednego z najzasłuższych wodzów polskich, współtwórcy armii polskiej we Francji i świętego organizatora armii ochotniczej, która w zeszłym roku obroniła Warszawę od bolszewickiego najazdu, sprawi niewątpliwie w szeregach naszej armii bolesne wrażenie.

Konwencja polsko-gdańska gotowa.

Dnia 29-go września o godzinie 12-tej zakończono ostateczny tekst umowy gospodarczej polsko-gdańskiej. Z pierwotnych 500 paragrafów udało się tekst zamknąć w 800 par. Wygotowanie czystopisu potrwa jeszcze około 8 dni. Senat gdański zaakceptował umowę w zupełności.

8-go października udają się dla podpisania konwencji do komisarzy Warszawy sen. Jewelowski i Pluciński. Przy tej sposobności zamierza także prezydent Salm złożyć wizytę rządowi polskiemu.

Uchwała Sejmu w sprawie wileńskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu uchwalono, że załatwienie sprawy wileńskiej musi być oparte na woli mieszkańców. Polska nie może zawierać lub przyjmować żadnego układu, któryby rozporządzał Wileńszczyzną, bez zgody jej ludności, jak to czyni projekt Hymansa, zalecany przez Ligę Narodów. Sejm stwierdza jednomyślnie, że posostawienie Wileńszczyzny w stanie organizacji tymczasowej, odbije się źle na dobrobycie ludności i stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju we wschodnich granicach Rzeczypospolitej.

Wzajemne pozdrowienia.

Pomiędzy nowym rządem polskim a francuskim nastąpiła wymiana serdeczności.

P. Ponikowski w depeszy swej wyraził niezłomne dążenie nowego rządu do dalszej jak najściślej współpracy obu bratnich narodów. P. Briand w odpowiedzi swej zaznaczył, że rad będzie prowadzić nadal tę ścisłą współpracę, która z każdym dniem zacieśnia węzły przyjaźni wzajemnej obu krajów, zapewniając im rozwój i rozkwit w pokoju i bezpieczeństwie.

Wereszezyński skazany na śmierć.

Warszawa, 2. 10. Wczoraj o godzinie 6. wieczorem został ogłoszony wyrok w sprawie porucznika Wereszezyńskiego i towarzyszy o defraudację 22 milionów. Wereszezyński został skazany na śmierć przez rozstrzelanie, kapitan Fangor na 8 dni więzienia, a szeregowcy zostali uwolnieni. Obrońca Wereszezyńskiego złożył zażalenie nieważności.

Powrót Polaków z Rosji.

Do Mińska przybył turski eszelon repatriantów polskich i grupa zakładników wojennych z Kazania, ta ostatnia w liczbie 900 osób. Ogólna liczba repatriantów polskich, przebywających w Mińsku w chwili obecnej, wynosi 800.

Aresztowanie Polaków w Moskwie.

Ostatniej nocy, podczas gromadnych aresztowań, aresztowano 82 Polaków.

Po zamachu na Naczelnika Państwa.

Lwów. W związku z zamachem na Naczelnika Państwa, aresztowano tu akademika Matczaka i dwie siostry Buranowskie. W Winnikach pod Lwowem aresztowano byłego oficera ukraińskiego — Kuryłowicza.

Przed trybunałem rewolucyjnym.

W Moskwie, przed trybunałem rewolucyjnym ma stanąć artysta polski Szczawiński, oskarżony o chęć wywiezienia z Rosji sowieckiej złota i biżuterji. Szczawińskiemu grozi kara śmierci.

Zjazd macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego.

W ubiegłą niedzielę obradował tutaj wielki zjazd Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego, pierwszy od roku 1914. Do prezydium honorowego zjazdu powołano marszałka Trampezyńskiego i wielkiego „jałmużnika Polski” mecenasa Osuchowskiego z Warszawy. W zjeździe brało udział bardzo wielu delegatów i delegatek. Głównym zadaniem zjazdu była sprawa podziału majątku Macierzy pomiędzy obecną Macierz polskiego Śląska Cieszyńskiego i czeskiego Śląska Cieszyńskiego. Omówiono przytem program działania na najbliższą przyszłość.

Zwyżka marki polskiej.

Warszawa. Spadek walut zagranicznych trwa dalej. W niedzielę dolar spadł o 1.500 punktów. W poniedziałek znowu o 300. Na czarnej giełdzie pól.

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów uchwalono otworzyć instytucję propagandy za granicą.

Nowe rokowania.

W paryskich kołach politycznych mają zapatrywania, że ponieważ dotychczasowe rokowania w sprawie Wileńszczyzny nie doprowadziły do ostatecznego rozstrzygnięcia, rokowania będą się toczyły obecnie prawdopodobnie pomiędzy rządem kowieńskim a przedstawicielami Wileńszczyzny pod opieką rządu polskiego. Zdaniem wspomnianych kół politycznych należy się liczyć z niezłomną wolą ludności Wileńszczyzny należenia do Polski.

Powstanie na Śląsku.

Zapowiedź nowego puczu przez Niemców.

Z powodu pogłosek o dokonany już podziale Górnego Śląska daje się zauważyć przygnębienie Niemców w Katowicach i Hucie Królewskiej. W Bytomiu panuje gorączkowy ruch, zapowiadający jakąś akcję niemiecką w wielkim stylu, to samo widzi się w powiatach zachodnich i południowych. Akcję tę mają rozpocząć komuniści.

Polska otrzyma Pszczyne, Rybnik, Katowice i Hutę Królewską.

Z Genewy donoszą, że jutrzejsze posiedzenie komisji rozpatrującej sprawę Górnego Śląska, będzie ostatnie.

Dzienniki rzymskie komunikują, iż projekt angielski, aby przyznano Polsce Pszczyne i Rybnik, został przyjęty. W przeciwstawieniu do tego doniesienia, londyński „Daily Telegraph” donosi, że nie tylko Pszczyne i Rybnik, lecz także Katowice i Huta Królewska przypadną Polsce.

Los Górnego Śląska rozstrzygnięty.

„Matin” paryski donosi, że decyzja Ligi Narodów w kwestji Górnego Śląska już zapadła i zadowala zupełnie Francję. Decyzja ta będzie zakomunikowana Radzie Najwyższej dnia 10-go października.

Linja Sforzy.

Zamierzony podział Górnego Śląska zgodnie z linią hr. Sforzy jest podobno rezultatem opinji, wypowiedzianej przez lokalne górnośląskie organizacje robotnicze niemieckie i polskie, oraz przez ich reprezentacje w łonie amsterdamskiej centrali związków zawodowych.

Wzmaga się agitacja komunistyczna na G. Śląsku.

„Moring Post” donosi z Opola, że wskutek wzmożenia się ruchu komunistycznego w obwodzie przemysłowym G. Śląska, komisja międzysojusznicza w Opolu dała kontrolerom powiatowym upoważnienie do zarządzania stanu oblężenia w powiatach górnośląskich, na wypadek powstania jakichkolwiek niepokojów komunistycznych.

O jaknajwyższe rozstrzygnięcie.

Polskie rady załogowe wysłały w tych dniach do Rady Ligi Narodów rezolucję, domagającą się jaknajrychlejszego rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska i przyznania Polsce linii Korfantego.

Decyzja Rady Ligi — w sobotę.

Potwierdzają się wiadomości, że Rada Ligi Narodów w bieżącą sobotę lub niedzielę wyśle swe sprawozdanie w sprawie podziału G. Śląska.

Protest duchowieństwa polskiego.

Ks. kapelan Kapica wystosował w imieniu duchowieństwa polskiego na G. Śląsku — do Rady Ligi Narodów telegram, protestujący przeciwko memorjałowi duchowieństwa niemieckiego na G. Śląsku, domagającego się pozostawienia G. Śląska przy Niemcach. Ks. Kapica stwierdza, że nikt nie ma prawa zabierać głosu w imieniu całego duchowieństwa G. Śląska i stawiać w jego imieniu żądania. Polskie duchowieństwo na G. Śląsku domaga się rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska na podstawie traktatu wersalskiego, oraz zgodnie z wynikami plebiscytu.

Rzeczoznawcy Ligi Narodów poznali się na Niemcach.

Wedle otrzymanych z Genewy wiadomości, oświadczenie, złożone przez rzeczoznawców polskich p. Kota i inż. Grabianowskiego, wywarło na Komisji Ligi Narodów jaknajlepsze wrażenie. Oświadczenia, złożone przez delegatów niemieckich, były blade i nie

odznaczyły się rzeczową argumentacją. Ostatnia odezwa polskiej naczelnej Rady ludowej sowniejszo usposobiła opinię Komisji Ligi Narodów na niekorzyść Niemiec. Stwierdzono bowiem kłamliwe insynuacje agentów niemieckich o nastroju ludności górnośląskiej.

Niemieccy „bohaterzy”

Donoszą z Opola, że niemiecki urzędnik policji Platenka zdefraudował 852 tysiące marek niemieckich, które natychmiast przy pomocy sfalszowanego czeku kazał wypłacić przez Bank Rzeszy niemieckiej. Defraudant zbiegł i dotąd nie zdołano go ująć.

Polskość powiatu pszczyńskiego.

88 gmin powiatu pszczyńskiego wysłało do Rady Ligi Narodów rezolucję, żądającą przyłączenia tego powiatu do Polski i protestującą przeciwko wiadomościom prasy niemieckiej o rzekomej zmianie nastroju wśród ludności polskiej na G. Śląsku.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Chojnice, dnia 5 października 1921 r.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oficjalnie 3 X		nieoficjalnie 4 X rano	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Marka polska got.	2.13 ¹ / ₂	2.16 ¹ / ₂	2.15	—
Mk. p. wypł. Warsz.	2.06	2.02	2.05	—
Mk. p. wypł. Pozn.	—	—	—	—
Dolary got.	125.87	126.13	126.00	—

— **Miljonówka.** W sobotnim ciągnięciu (1 b.m.) wygrana padła na nr. 2 154 313.

— **Kto ma prawo wyboru.** Jak już donosiliśmy w przedostatnim numerze, w niedzielę dn. 13 list. odbędą się wybory do rady miejskiej. Lista wyborcza jest wyłożona do przejrzania w ratuszu pokój nr. 10 I p. od godz. 9 do 1 i od 3 do 6.

W tym czasie ma się ją przejrzeć, bo tylko ci, co będą w niej zapisani i to dobrze zapisani (prawdziwe, nieskoszlawione nazwisko, stan, zawód i ulica, jak w liście) mają prawo głosowania. Dalszym warunkiem jest, aby wyborca ukończył 21 rok życia, miał obywatelstwo polskie i mieszkał przynajmniej pół roku w Chojnicach oraz nie utracił praw obywatelskich przez wyrok sądowy. Wybierają tak niewiasty jak mężczyźni. Na koniec napominamy ponownie, aby każdy wyborca przekonał się, czy jest w liście zapisany i to dobrze zapisany. O każdorazowej zmianie mie-

szkania należy uwiadomić władzę wyborczą, bo każdy wyborca głosuje w tym okręgu, w którym jest zameldowany. Kto to zaniedba, traci prawo wyboru. A zatem baczność!

— Poszczególne obwody obejmują następujące ulice:

I. Obwód.

Chojnickie wybudowania, Akerhof, Dworzec (Dom dworcowy), Dom strażnika kolejowego 246, Friedrichshof, Grunowo, Medochowo, ul. Świętopełka, Dworcowa, szosę Kościerską, ul. Warszawską, szosę Gdańską, ul. Gdańską, Plac Jerzego, ul. Gockowskiego.

II. Obwód.

Ulice: Wysoką, Omentarną, Owczarską, szosę Tucholską, ul. Jeziorną, plac Król. Jadwigi, Angowicką, Ramy, Błóż Zakonną, Plac Piastowski.

III. Obwód.

Ulice: Staro Szkolną, Podgórną, Gimnazjalną, Główny Rynek, Koszarową, Plac Kościelny, Klasztor-ną, Augustyńską, Mylrada, Nowe Miasto, Człuchowską.

IV. Obwód.

Wybudowanie Bonhausen, wyb. Malinskiego, wyb. Skupina, wyb. Stachnika, ul. Grobelną, Plac Jagiełłowski, ul. Polną, ul. Batorego, ul. Szpitalną, ul. Podmurną, ul. Młyńską, Pocztową, Prochową, Szenfeldską, Szewską, Boczną, Spichrzową, Wałową, Ogrodową, Pietruszkową.

V. Obwód.

Wybudowania: Wolność, wybud. Dogsa, Dunkersha-gen, Igły, (Obwód dworski i Cegielnia), Wal-kownia, Wilhelmowo, Pomoc (Hülfe), Szosę By-towską, ul. Igłową, ul. Ceynową, ul. Rzezalną, ul. Piotra, ul. Strzelecką, ul. Ceglanianą.

— **Dzień kwiatka.** W niedzielę, dn. 9 października r. b., odbędzie się dzień kwiatka dla ociem-niałych z wojny światowej i bolszewickiej. Na wieczór tegoż dnia odbędzie się zabawa na sali p. Engla, na której występować będzie między innymi zupełnie ociemniały śpiewak zawodowy. Bliższy program zosta-nie jeszcze ogłoszony.

— **Koncert.** W sobotę, dnia 8 b. m., urządzi Pom. Tow. Muzyczne w auli gimnazjum o godz. 8-jej wiecz. koncert. Występować będzie solista Adam Ku-ryłło, skrzypek wirtuoz, dyrektor Pom. Tow. Muz. i Konserwatorium w Toruniu, przy akompaniamencie prof. Andrzeja Różańskiego. Bilety poprzecznie naby-wać można w księgarni p. Kaszubowskiego.

Gutówiec. Firma Brambach, której właściciel mieszka w Gdańsku, okrada w ten sposób Polskę, że wysłała po zakazie wysyłki balów 4 wagony za grani-cę, i to w ten sposób, że włożyła takowe na spód, przykrywszy deskami, ażeby cło było tańsze. Te same rzeczy dzieją się podobno i w Czersku i Rydlu. — Czy dozór kolejowy nie mógłby na to więcej uważać?

Tuchola. Od długiego czasu zachorował ks. kanonik Wegner na ciężką chorobę żołądkową i znaj-duje się od kilku tygodni w klasztorze św. Boromeusza w Chojnicach.

Raciąż. pow. tucholski. W niedzielę, 2 paździer-nika, przystąpiło około 60 dzieci polskich do Stołu Pańskiego. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. pro-boszcz Siegmund.

Brodnica. Utworzył się tu Komitet kuchni dla ubogich, aby im nieść w zimie pomoc. Na ten zbożny cel ofiarował „Rolnik” 100 000 mk. a i za-możniejsi obywatele składają hojne datki. — Przykład godny naśladowania.

Lubawa. Tutejszy Sokół otrzymał z okazji ob-chodu 25-letniego jubileuszu sporo cennych darów. Sokół z Lidzbarka i lubawskie Kółko Polek ofiarowało wstęgi, a Sokół z Nowogomina gwoździ do sztandaru, Tow. kupców samodzielnych w Lubawie 5500 a ma-gistrat m. Lubawy 5000 mk., p. Ossowski z Montowa 3 całkowite garnitury do szermierki, wreszcie kilkoro osób prywatnych podarki pieniężne.

Gdańsk. W najbliższym czasie ma nastąpić połączenie i zlanie się dwóch codziennych pism gdań-skich „Dziennika” i „Gazety Gdańskiej” w jedno co-dzienne pismo. Połączenie to nastąpić ma z dniem 1 listopada.

Zebrania towarzystw

w **Chojnicach** — w środę, dnia 5 b.m. zebranie N. P. R. w sprawie wyborów do rady miejskiej na sali p. Januszewskiego o godz. 7 wiecz. Ze względu na to, że na porządku dziennym są ważne sprawy, uprasza się o liczne przybycie członków. **Zarząd.**

w **Chojnicach** — dziś, w środę, nadzwyczajne zebranie Tow. Oświaty Pomorza o godz. 8 mej wiecz. w lokalu p. Januszewskiego.

w **Chojnicach** — w niedzielę, dnia 9 b. m., walne zebranie Związku Inwalidów Rzeczy-pospolitej Polskiej, wdów i sierot po wojakach na sali p. Januszewskiego (hotel Krebs) o godz. 12-jej w po-łudnie. Uprasza się o liczne przybycie członków, gdyż na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. **Zarząd.**

**Kupujemy każdą ilość
Zboża wszelkiego gatunku,
Konieczyny wszelkiego rodzaju,
Ziemniaki w partjach wagonowych,
Słomę i siano, prasowane i luzem, wełnę praną i
niepraną, jakoteż torf i drzewo opałowe
i płacimy ceny dzienne najwyższe.**

C E R E S, T. Z. O. p. Brusy, Filja Chojnice.
Brusy, Telef. Nr. 20 Chojnice, Telef. Nr. 93.

Tow. Oświaty „Pomorze”
urządza w sobotę, d. 8. 10. r. b., o godz. 8 mej wiecz. w auli gimnazjum

**pierwszy
koncert**

artystów polskich.

Solista

Adam Kuryłło

skrzypek wirtuoz

dyrektor Pomorskiego Tow. Muzycznego i Konserwator-jum w Toruniu. Akompanjator Prof. Andrzej Różański.

Bilety w cenie od 50,— do 200,— marek do nabycia w księg.p. Kaszubowskiego. W dzień koncertu od 7 wiecz. przy kasie.

Podczas koncertu będą drzwi zamknięte.

— Lasy do wycięcia —

nadające się do belek
i drągów telegraficznych

kupuje każdego czasu za gotówkę

Oswald Werner, Chojnice

Dworcowa 72

telef. 290.

Najtańsze źródło do zakupu

OBUWIA

„Mercedes”, ul. Mostowa nr. 2, Bydgoszcz.

**Karty dla
kołowników**

nabyć można w

Księgarni

Dziennika Chojnickiego.

Kupuję

**włosy końskie,
i wyrabiam
z nich szczotki.**

B. Falk, wyrób szczotek.

Chojnice, Młyńska 14.